

RAFAŁ PANKOWSKI

„Neofaszyzm w Europie Zachodniej. Zarys ideologii”

Instytut Studiów Politycznych PAN, Warszawa 1998, 132 str.

Nie zamierzam kryć swego entuzjazmu dla tej książki, będącej owocem rocznych studiów autora na Uniwersytecie w Oxfordzie, z powodu, jaka jest i że wreszcie się ukazuje oraz satysfakcji, że jej autorem jest jeden z nas.

Nareszcie do naszych rąk trafia praca będąca opisem najistotniejszych tendencji ideologicznych w powojennym faszyzmie europejskim. Oczywiście, nie jest to wyczerpujący katalog wszystkich szowinistycznych dewiacji, jakie narodziły się na naszym kontynencie. Nie taki też był zamiar autora. Skoncentrował się on, moim zdaniem słusznie, na najistotniejszych, a co za tym idzie i najgroźniejszych, zjawiskach współczesnego faszyzmu, tych które kontynuują, rozwijają i zdają się posiadać dorobek „intelektualny” inspirujący dla kolejnych pokoleń spadkobierców **Hitlera** i **Mussoliniego**. Prawdziwą zasługą książki Rafała jest nazwanie po imieniu różnych odłamów neofaszyzmu, maskujących się popularnymi eufemizmami narodowego radykalizmu, trzeciej drogi, rewizjonizmu historycznego czy rewolucji konserwatywnej i niezbite udowodnienie zasadności tej klasyfikacji.

Także pod innymi względami jest to pozycja na polskim rynku wręcz pionierska i warta szczególnie uważnej lektury przez wszystkich zainteresowanych tematem, np. w partiach opisujących mechanizmy zbliżania środowisk neofaszystowskich do grup kontrkulturowych, przenikania do poważnego dyskursu społecznego i przełamywania politycznego getta, a także manipulowania hasłami i problemami ekologii, regionalizacji, tożsamości kulturowej czy tradycji. Ze zjawiskami tego rodzaju mamy do czynienia od pewnego czasu także w Polsce i, niestety, sporo ludzi daje się nabrać na tę mimikrę, łamiąc tabu, które szczególnie w naszym kraju, z naszą historią, musi pozostać niezmiennie.

Kolejną zaletą książki jest styl, jakim została napisana. Rafał posiada dar syntezy, jasnego i zwięzłego języka, którym omawia bardzo nieraz skomplikowane i zawile kwestie, a często zwyczajnie mętne i puste „teorie” maskowane pseudointelektualnym bełkotem, oraz trafnej analizy, widać to zresztą wyraźnie także w innych jego tekstach. Dzięki temu jego książkę, która napisana przez człowieka bez jego talentów mogłaby być niezawodną pigułką nasenną, czyta się jednym tchem i z prawdziwą przyjemnością.

W czasie gdy jesteśmy w Polsce świadkami rodzenia się pewnej wręcz intelektualnej mody i snobizmu na prawicowy ekstremizm, cieszy fakt, że oto trafia do nas książka, dzięki której będzie można z tym smutnym zjawiskiem walczyć i to walczyć skutecznie. Brawo Rafał.

MARCIN KORNAK

